

**Sygn. akt I ACa 784/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Patrykiewicz
Sędzia:	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
w W.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt  
IX GC 421/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

**I A Ca 784/12**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2012r. Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W. przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. o zapłatę zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powodowej Spółki 321 485zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2011r. oraz 21 383zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, które stosunkowo rozdzielił.

W pozostałym zakresie postępowanie w sprawie umorzył wobec cofnięcia pozwu. Nakazał zwrócić pozwanemu nadpłaconą kwotę zaliczki w wysokości 526,30zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Spółka z o.o. w W. jest właścicielem maszyn budowlanych – koparko – ładowarek marki (...) (...)o numerach fabrycznych (...) i (...) (niesporne). Maszyny te były przedmiotem umów leasingu operacyjnego, zawartych pomiędzy (...) Spółką z o.o. w W. i Przedsiębiorstwem (...) SA w K. jako korzystającym (umowy leasingu – k. 9-12). (...) SA wykorzystywała powyższe urządzenia dla celów prowadzonej działalności gospodarczej, tj. do budowy dróg.

W wykonaniu warunków umów leasingu korzystający zawarł w dniu (...)r. z Towarzystwem (...) SA w W. umowę ubezpieczenia mienia (maszyn i urządzeń od wszystkich ryzyk). Umowa obejmowała m.in. ryzyko kradzieży ubezpieczonych maszyn budowlanych (niesporne). Okres ubezpieczenia ustalono na czas do 16 sierpnia 2011 r., a sumę ubezpieczenia na kwotę 365.324,68 zł. Zastrzeżono franszyzę redukcyjną w wysokości 100 USD.

Dla szkód będących wynikiem kradzieży ubezpieczonego mienia z terenu budowy lub miejsca składowania (postoju) wprowadzono klauzule dotyczące środków zabezpieczenia mienia przed kradzieżą. Niespełnienie tych warunków wyłączało odpowiedzialność ubezpieczyciela. Postanowiono, że w czasie przerw i po godzinach pracy oraz w dni wolne od pracy ubezpieczone mienie ma znajdować się na ogrodzonym i całodobowo strzeżonym terenie (pkt a). Teren ma być kontrolowany i zabezpieczony w sposób uniemożliwiający swobodny dostęp przez osobę nieuprawnioną. W ubezpieczonych maszynach nie mogły znajdować się kluczyki od stacyjek zapłonowych, a wszystkie drzwi powinny być zamknięte na zamek fabryczny. Kluczyki powinny być przechowywane w taki sposób, aby dostęp do nich miały tylko osoby upoważnione. Ponadto wszelkie zainstalowane zabezpieczenia powinny być uruchomione. Warunkiem odpowiedzialności ubezpieczyciela było pozostawienie wyraźnych śladów włamania w postaci uszkodzenia istniejących zabezpieczeń (pkt b). Mienie, którego gabaryty na to pozwalają powinno być przechowywane w zabezpieczonych pomieszczeniach (pkt c).

W przypadku dużych maszyn budowlanych za wystarczające uznano minimalne zabezpieczenie w postaci bezpośredniego dozoru, przy czym teren przechowywania przy placu udowy powinien być oświetlony w porze nocnej, z zastrzeżeniem obowiązywania również warunków wskazanych w punkcie b - pkt d (polisa nr (...) –k. 13-16; owu – k. 29-35 z załącznikami – k. 36-40).

Wiosną 2011 r. pracownicy (...) SA w K. prowadzili roboty związane z przebudową drogi gminnej w okolicy miejscowości K.. Dla tych celów wykorzystywali również opisane powyżej koparko – ładowarki. Przed przystąpieniem do prac komisyjnie ustalono teren, na którym urządzono postój maszyn. Na udostępnienie swojej posesji dla tych celów wyraził zgodę mieszkaniec wsi – P. M.. Zobowiązał się on również dozorować przedmiotowe maszyny w okresie ich postoju ( oświadczenie P. M.– k. 21 i jego zeznania – k. 152 - 153; zeznania S. S. – k. 127 – 128; A. K. – k. 128 - 130). Teren posesji nie był ogrodzony (przygotowano jedynie wylewki pod słupki ogrodzeniowe – dokumentacja zdjęciowa ubezpieczyciela – k. 63 – 66, 68-71; zeznania H. R.– k. 130; fakt niesporny). Miejsce postojowe było w bezpośredniej bliskości domu mieszkalnego P. M., widoczne z okien, a posesja oświetlona. W domu całodobowo przebywali mieszkańcy.

W dniu 8 kwietnia 2011 r. (piątek) pracownicy (...) S.A. w K. zakończyli prace około godziny 15.00. Maszyny budowlane, w tym dwie opisane wyżej koparko – ładowarki, zostały odstawione na posesję P. M.. Operatorzy – H. R. i K. F. zamknęli kabiny maszyn na zamki fabryczne, a kluczyki od nich, będące jednocześnie kluczykami od stacyjek zapłonowych, zabrali ze sobą. W ramach swoich obowiązków pracowniczych byli oni upoważnieni i obowiązani do należytego zabezpieczenia i przechowania kluczyków. W jednej z koparek uruchomiony został zamontowany tam fabrycznie immobilizer (zeznania Z. N. – k. 149 – 150; J. W. – k. 151; S. S. – k. 127 – 128; H. R. – k. 130, K. F. – k. 130 – 131; J. K.– k. 131-132).

Około godziny 19.00 P. M. zauważył dwóch obcych mu mężczyzn na posesji. Wsiadali oni do koparek, co zainteresowało P. M.. Zapytał ich w jakim celu uruchamiają maszyny. Jeden z nich odpowiedział, że zabierają je w

inne miejsce, bowiem w sobotę będą potrzebne na innej budowie. Przedstawił się jako pracownik (...) S.A. w K.. Kiedy mężczyźni odjechali, P. M. postanowił sprawdzić prawdziwość ich twierdzeń. Ich zachowanie wzbudziło jego podejrzenia – nie znał tych osób, nie został uprzedzony o takim zamiarze, a nadto jeden z mężczyzn był wobec niego agresywny. Obaj sprawiali wrażenie zdenerwowanych. Z tego względu P. M. udał się do sołtysa wsi, za pośrednictwem którego zawarł umowę z (...) S.A. w K.. Stamtąd niezwłocznie powiadomiono o zdarzeniu przedstawicieli (...) S.A., a następnie – wobec ich stanowiska (zaprzeczyli oni, iżby maszyny zabrali pracownicy (...))– policję. P. M. i J. K.(1)–sołtys wsi rozpoczęli też na własną rękę poszukiwania maszyn w najbliższej okolicy, jednak bezskutecznie ( zeznania świadków: S. S. – k. 127-128; A. K. – k. 128 – 130; H. R. – k. 130; K. F. – k. 130 – 131; J. K.(1) – k. 151 – 152; P. M. – k. 152-153)

W dniu 11 kwietnia 2011 r. dokonano zgłoszenia szkody w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. w W. (zgłoszenie szkody – k. 17-20). O zdarzeniu powiadomiono też właściciela sprzętu – (...) Spółkę z o.o. w W..

Decyzją z dnia 26 maja 2011 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się w uzasadnieniu decyzji na wyłączenie swej odpowiedzialności wobec niespełnienia warunków należytego zabezpieczenia mienia przed kradzieżą (decyzja – k. 22-24). Rezultatu nie przyniosło też złożone przez ubezpieczonego odwołanie (k. 25-28; decyzja z dnia 12 lipca 2011 r. – k. 72-73, decyzja z dnia 12 sierpnia 2011 r. – k. 67).

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2011 r. Prokurator umorzył postępowanie przygotowawcze w sprawie kradzieży z włamaniem wobec niewykrycia sprawców (postanowienie–k.41-42; akta postępowania przygotowawczego (...) w załączeniu). Sprzęt nie został przez poszkodowanego odzyskany (niesporne).

Zgodnie z treścią opinii biegłego sądowego inż. Z. S. (k. 167-172), wartość skradzionych maszyn wynosi - 138.160 zł netto i 183.325 zł netto. Biegły uwzględnił w opinii potrącenia amortyzacyjne i parametry wyceny przedstawione w owu. Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu.

Powyższe fakty Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów dołączonych przez strony procesu i znajdujących się w aktach sprawy związkowej ((...)) i zeznań świadków. Okoliczności faktyczne nie były sporne.

Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w części w jakiej powód cofnął powództwo.

W pozostałej części Sąd uznał roszczenie za uzasadnione uznając, że odmowa wypłaty świadczenia przez ubezpieczyciela była bezpodstawna.

Nie zaistniał bowiem żaden z warunków wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela, o jakim stanowią owu.

Powód wykazał, iż zapewnił należyty dozór nad maszynami – zawarł ustną umowę o dozоровanie z P. M., który osobiście w godzinach popołudniowych monitorował teren wokół swojej posesji. Teren ten był oświetlony w porze nocnej. Nie posiadał wprawdzie ogrodzenia, ale plac postojowy został zorganizowany w bezpośrednim sąsiedztwie domu mieszkalnego, co ułatwiało kontrolę nad pozostawionym tam sprzętem.

(...) S.A. w K., bezpośrednio odpowiedzialni za stan maszyn, jednoznacznie stwierdzili, iż były one sprawne technicznie, posiadały fabryczne zabezpieczenia, które zostały wykorzystane dla ich zabezpieczenia także w dacie zaistnienia szkody. Kabiny koparek zostały zamknięte na klucz, a klucze te zabezpieczone u osób odpowiedzialnych za nie.

Brak śladów włamania, który to zarzut podnosi pozwany wynikał z faktu, że maszyny skradziono. Nie sposób zatem stwierdzić, czy zabezpieczenia zamków i stacyjek nie nosiły śladów ich przełamania.

Niezrozumiałym jest też zarzut, iż P. M. nie wywiązał się należycie ze swoich obowiązków dozoru. Podkreślić należy, że ujawnienie przestępstwa nastąpiło dzięki jego aktywności, a kradzież miała charakter zuchwały. Złodzieje przedstawili się jako pracownicy korzystającego z urządzeń (...) S.A. w K..

W tych okolicznościach ubezpieczyciel, który terminowo został powiadomiony o wypadku, obowiązany był do wypłaty odszkodowania w terminie, o jakim stanowi przepis art. 817 § 1 kc. Wysokość odszkodowania ustalona przez biegłego sądowego inż. Z. S. mieści się w granicach, o jakich stanowi przepis art. 824<sup>1</sup> § 1 kc.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i przy wykorzystaniu wskazanych przepisów Sąd orzekł, jak w wyroku. Orzeczenie o kosztach procesu uzasadniają przepisy art. 100 kpc oraz § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 z dnia 28 września 2002 r. ze zm.). Sąd nie znalazł podstaw do podwyższenia kwoty wynagrodzenia pełnomocnika powyżej stawki wskazanej w cytowanym przepisie. Okoliczności wskazane we wniosku powoda nie uzasadniają podwyższenia wynagrodzenia. Całość kosztów powstałych w sprawie wyniosła 34.174,70 zł (koszty powoda – 25.484 zł, koszty pozwanego – 8.690,70 zł), a powód wygrał sprawę w ok. 88%, co daje kwotę 30.074 zł. Przy uwzględnieniu poniesionych przez pozwanego kosztów (8.691 zł) daje to kwotę 21.383 zł, którą obciążono pozwanego (pkt III).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części - w pkt I i III. Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto wnosił o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany stawiał następujące zarzuty:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść wydanego wyroku, w szczególności:

- art. 232 § 1 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez nieprawidłowe uznanie, że powód wskazał, iż zapewnił należyty dozór nad maszynami, podczas gdy teren, na którym pozostawiono skradzione maszyny nie był ogrodzony, należycie oświetlony, nie był również należycie dozorowany, a strona przeciwna nie przeprowadziła żadnych dowodów wskazujących na odmienny stan rzeczy, a co za tym idzie – odpowiedzialność pozwanej za powstałą szkodę jest wyłączona;
- art. 233 § 1 K.P.C. poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę uznaniem, iż wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego przejawiające się:

a) zawarcie ustnej umowy o rzekome dozоровanie z P. M. (właścicielem posesji) było wystarczające do zobligowania go do sprawowania należytej pieczy i dozoru nad maszynami, podczas gdy właściciel nie był zobligowany ani nawet pouczony o sposobie wykonywania dozoru i nie miał ku temu odpowiednich uprawnień, a co za tym idzie - sam fakt zawarcia z nim porozumienia przez powódkę nie przesądza o oddaniu maszyn pod dozór, o którym mowa w warunkach ubezpieczenia z pozwaną,

b) właściciel posesji, na której pozostawiono maszyny - P. M. osobiście w godzinach popołudniowych monitorował teren na swojej posesji, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy świadczy niezbicie o tym, iż w chwili dokonania zaboru nie przebywał w ogóle w domu, nikt inny nie doglądał pozostawionych maszyn, a owy rzekomy dozór ograniczał się jedynie do doglądania maszyn w wolnym czasie,

c) dozór nad maszynami sprawowany był należycie, podczas gdy P. M. nie miał żadnych uprawnień do wykonywania takich obowiązków, zgodził się na pozostawienie maszyn na jego posesji a nie na ich dozоровanie, przy czym zgoda ta podyktowana była li tylko i wyłącznie chęcią uzyskania bezpłatnej usługi polegającej na wykopaniu mu bezpłatnie rowu przy posesji;

d) wprawdzie posesja P. M. nie była ogrodzona, ale plac postojowy został zorganizowany w bezpośrednim sąsiedztwie domu mieszkalnego, co rzekomo miało ułatwiać kontrolę nad pozostawionym tam sprzętem, podczas gdy tak zorganizowane miejsce pozostawienia maszyn nie spełnia podstawowych warunków dozoru, wymaganych umową ubezpieczenia,

e) nie sposób wyodrębnić wyraźnych śladów włamania, ponieważ maszyny zostały skradzione, podczas gdy chodzi tu nie tylko o ślady na przedmiocie zaboru, ale również na ogrodzeniu, uniemożliwiającym dostęp do maszyn, z tym że skoro

dostęp ten nie był ograniczony żadną przeszkodą nie sposób mówić o kradzieży z włamaniem,

f) P. M. wywiązał się ze swoich obowiązków dozoru, ponieważ ujawnienie przestępstwa nastąpiło dzięki jego aktywności, podczas gdy nie sposób rozpatrywać dochowania obowiązków dozoru przez przyzmat jego działań po dokonaniu zaboru mienia; prawidłowość sprawowania dozoru nad skradzionymi maszynami winna być bowiem oceniana według stanu na chwilę, kiedy maszyny te znajdowały się na posesji osoby, która miała ich dozorować;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego mających wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a w ogólności:

- art. 805 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odpowiedzialność pozwanej zachodzi pomimo tego, iż ubezpieczony nie dochował warunków łączącej strony umowy ubezpieczenia, podczas gdy w sytuacji, gdy warunki

te nie zostały dotrzymane - tak jak miało to miejsce w niniejszym przypadku (niezapewnienie właściwego dozoru i zabezpieczenia mienia), nie sposób obciążać pozwaną odpowiedzialnością za powstałą po stronie powódki szkodę,

- § 4 ust. 2 pkt. 14 Sekcji II Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...)od Wszystkich Ryzyk, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności pozwanej pomimo tego, iż kradzież sprzętu powódki nie miała charakteru kradzieży z włamaniem, za którą to tylko kradzież pozwana ponosi odpowiedzialność,
- pkt. a Klauzuli dotyczącej środków zabezpieczenia mienia przed kradzieżą, zawartą w załączniku (...)do polisy nr (...), poprzez niewłaściwe jej zastosowanie i pominięcie, że maszyny powódki w czasie przerw i po godzinach pracy, w dni wolne winny znajdować się na ogrodzonym i całodobowo strzeżonym terenie, których to warunków posesja P. M. nie spełniała, a co za tym idzie - powódka nie dochowała warunków łączącej ją z pozwaną umowy,
- pkt. b i d Klauzuli dotyczącej środków zabezpieczenia mienia przed kradzieżą, zawartą w załączniku (...)do polisy nr (...), poprzez jej niewłaściwe zastosowanie i nie uwzględnienie, że teren, na którym pozostawiane mogły być maszyny winien być kontrolowany i zabezpieczony w sposób uniemożliwiający swobodny dostęp przez osobę nieuprawnioną, w stacyjkach nie mogą znajdować się kluczyki, uruchomione muszą być wszystkie zabezpieczenia, a co więcej – warunkiem odpowiedzialności pozwanej jest pozostawienie przez sprawców śladów włamania.

Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I przez oddalenie powództwa i w pkt III przez zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona. Sąd II instancji w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji dokonane na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji nie są uzasadnione.

Zarzut naruszenia art. 232 kpc nie jest w ogóle uzasadniony gdyż jest to przepis adresowany do stron procesu cywilnego, określający ich obowiązki w zakresie postępowania dowodowego, a nie określający obowiązki procesowe Sądu, które mogłyby być przedmiotem skutecznego zarzutu apelacyjnego.

Zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 kpc wynikają wyłącznie z odmiennej od Sądu I instancji oceny materiału dowodowego dokonanej przez stronę pozwaną, co w żadnym stopniu nie uzasadnia zarzutu naruszenia przez Sąd

Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w tym przepisie. Zgodnie z tą zasadą Sąd orzekający ma swobodę w ocenie materiału dowodowego. Dopóty ocena materiału dowodowego i ustalenia Sądu pierwszej instancji nie naruszają konkretnych przepisów procedury, nie są sprzeczne z zasadami logicznego myślenia i z zasadami doświadczenia życiowego, zarzut naruszenia przez Sąd orzekający art. 233 § 1 kpc nie może być uznany za uzasadniony. Tego rodzaju zarzutów apelacja nie formułuje. Prezentowanie przez apelującego własnej oceny materiału dowodowego nie jest zatem wystraszające dla wykazania naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 kpc.

Nie są również uzasadnione zarzuty naruszenia prawa materialnego. Należy wskazać, że przedmiotem kradzieży były dwie duże maszyny budowlane. Określenie takie zostało użyte w „Klauzuli dotyczącej środków zabezpieczenia mienia przed kradzieżą” [k. 15], na potrzeby stworzenia szczególnych warunków zabezpieczenia tego rodzaju mienia przed kradzieżą. Postanowienia umowy nigdzie nie definiują pojęcia „dużych maszyn budowlanych”, co uzasadnia odwołanie się do zasad doświadczenia życiowego i materiału dowodowego zebranego w sprawie, który pozwala na taką klasyfikację przedmiotu ubezpieczenia [zdjęcia maszyn opinia biegłego k. 171,172]. W ocenie Sądu Apelacyjnego skradzione maszyny uznać należy za „duże maszyny budowlane” w rozumieniu zapisów cytowanej wyżej klauzuli.

W związku z powyższym stwierdzić należy, że dla objęcia ochroną ubezpieczeniową wskazanych maszyn wystarczyło minimalne zabezpieczenie w postaci dozoru bezpośredniego i oświetlenia terenu przechowywania maszyn w porze nocnej [ppkt d] oraz zabezpieczenie kluczyków od stacyjek zapłonowych, zamknięcie drzwi maszyn na zamek fabryczny, zabezpieczenie kluczyków i uruchomienie zainstalowanych w maszynach zabezpieczeń [zd. 2,3,i 4 ppkt b].

Przedstawiony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że powyższe warunki zostały spełnione. Osobą sprawującą bezpośredni dozór był P. M., a dozór był faktycznie wykonywany, na co wskazuje chociażby fakt, wykrycia przez P. M. zaboru maszyn i podjęte przez niego w związku z tym działania. Nie ulega także wątpliwości, że teren przechowywania maszyn był oświetlony, chociaż w świetle okoliczności kradzieży, kwestia ta nie ma żadnego znaczenia gdyż nie pozostaje w związku przyczynowym z kradzieżą maszyn. Kwestie zabezpieczenia kluczyków i maszyn w sposób wymagany w ppkt b Klauzuli zd. 2,3 i 4 także zostały ustalone prawidłowo i brak jest podstaw do stwierdzenia, że strona powodowa nie wykonała w tym zakresie warunków umowy.

Podnoszenie w związku z powyższym w apelacji zarzutów dotyczących braku ogrodzenia terenu przechowywania maszyn, braku odpowiednich kwalifikacji P. M. do sprawowania dozoru, formy wynagrodzenia za sprawowany dozór, nie mają żadnego znaczenia, gdyż okoliczności te są obojętne dla oceny czy powód wykonał swoje obowiązki, skoro nikt takich obowiązków na powoda nie nakładał. Wskazać na marginesie należy, że warunki umowy nie przewidywały nawet obowiązku zawarcia umowy o dozór, a jedynie sprawowanie bezpośredniego dozoru. Co oznacza wymóg faktycznego wykonywania dozoru nad przechowywanym mieniem. Ten warunek został spełniony. Zawarta pomiędzy stronami umowa nie warunkowała wypłaty odszkodowania od spełnienia przez ubezpieczającego stawianych obecnie przez pozwanego warunków, które nie mają uzasadnienia w postanowieniach umowy.

Nie są również uzasadnione zarzuty apelacji dotyczące nieudowodnienia przez powoda faktu kradzieży z włamaniem, skoro fakt kradzieży jest niewątpliwy, a kluczyki, za pomocą których uruchamiano maszyny zostały prawidłowo zabezpieczone. Powyższe okoliczności są wystarczające dla przesądzenia w drodze domniemania faktycznego, że do uruchomienia maszyn doszło wskutek usunięcia zabezpieczeń przy użyciu siły i narzędzi, co odpowiada definicji kradzieży z włamaniem definiowanej w klauzuli 311 „Załącznika do sekcji I owu maszyn i urządzeń od wszystkich ryzyk” [k.36].

Z tych względów stawiane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego również nie są uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 kpc jako bezzasadną i na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z § 2 ust. 2, § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu [Dz.U. 163, poz.1348] zasądził od pozwanego na rzecz powoda 5 400zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.